

POSTANOWIENIE

30 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 30 maja 2023 r. w Warszawie,
w sprawie ze skargi A.Z. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Opolu
z 8 lipca 2020 r., II Ca 474/20,
wydanego w sprawie z powództwa A.Z.
przeciwko Towarzystwo Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W. (poprzednio
Towarzystwo Ubezpieczeń 1 spółce akcyjnej w W.)
o zapłatę,

- 1) odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2) zasądza od powoda A.Z. na rzecz pozwanego Towarzystwo Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W. kwotę 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 lipca 2020 r. Sąd Okręgowy w Opolu orzekając na skutek apelacji pozwanego Towarzystwo Ubezpieczeń spółki akcyjnej w W., (aktualnie: Towarzystwo Ubezpieczeń1 spółka akcyjna w W.) zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Nysie z 28 stycznia 2020 r. w ten sposób, że oddalił powództwo A.Z. o zapłatę kwoty 9840 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że [...] doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód. Jego stan zdrowia uniemożliwiał mu samodzielne dochodzenie roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym. W związku z

powyższym [...] r. zawarł umowę z C. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „Spółka”), która zobowiązała się do świadczenia na jego rzecz usług doradczych, w tym zapewnienia mu reprezentacji prawnej w postępowaniu mediacyjnym i arbitrażowym celem dochodzenia roszczeń związanych z wypadkiem. Powód natomiast zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia za wykonywanie tych usług w wysokości 20% kwot świadczeń głównych wypłaconych mu dobrowolnie lub wyegzekwowanych z tytułu odszkodowania, zadośćuczynienia i renty, powiększonych o obowiązującą stawkę podatku Vat.

W wykonaniu umowy Spółka zgłosiła szkodę pozwanemu, sporządziła i złożyła kilka pism i prowadziła korespondencję mailową z pozwanym w toku likwidacji szkody. Pozwany przyznał powodowi 13 stycznia 2017 r. zaliczkę na poczet zadośćuczynienia w kwocie 40 000 zł. Ostatecznie pismem z 31 stycznia 2018 r. zawiadomił powoda o przyznaniu dodatkowo świadczenia w kwocie 39 462 zł, przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej kwoty i 50% przyczynienia do powstania szkody (łącznie 79 462 zł).

W dniu 6 lutego 2018 r. Spółka wystawiła powodowi fakturę na kwotę 9707, 65 zł. Wobec odmowy jej uregulowania przez pozwanego powód wystąpił do Sądu i uzyskał prawomocnie kwotę 9707, 65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu (wyrok z 7 listopada 2018 r. Sądu Rejonowego w Nysie, IC 1354/18 oraz wyrok z 9 maja 2019 r. Sądu Okręgowego w Opolu, II Ca 137/19).

Po uzyskaniu przez powoda w styczniu 2017 r. zaliczki na poczet zadośćuczynienia Spółka wystawiła 18 stycznia 2017 r. fakturę Vat na kwotę 8.000 zł netto (9840 zł brutto), którą powód uregulował i wobec odmowy jej wypłacenia przez pozwanego dochodził jej zwrotu w sprawie objętej skargą.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zaprobował także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że stan zdrowia powoda po wypadku uzasadniał skorzystanie przez niego z profesjonalnej obsługi prawnej na etapie postępowania likwidacyjnego. Uznał zatem, że dochodzenie przez skarżącego od ubezpieczyciela zwrotu wydatków poniesionych z tego tytułu - co do zasady - nie może być skutecznie kwestionowane (art. 361 § 1 k.c.).

U podstaw zmiany rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego legło natomiast stwierdzenie, że powód – wbrew treści art. 6 k.c. – nie wykazał, że poniesienie kosztów w wysokości dochodzonej pozwem było celowe i uzasadnione. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód z tego tytułu uzyskał już kwotę 9707 zł, a Sąd badając w prawomocnie zakończonej sprawie wysokość obciążających go wydatków na rzecz Spółki uznał je za koszt nie będący rażąco wygórowanym za reprezentację w postępowaniu likwidacyjnym.

W konsekwencji stanął na stanowisku, że nie ma podstaw do żądania zwrotu kosztu wynagrodzenia ponad kwotę prawomocnie zasądzoną. Ubezpieczyciel nie może być bowiem obciążany automatycznie kwotami wynagrodzenia prowizyjnego zapłaconego przez powoda, wynikającymi z umowy, na której treść nie miał żadnego wpływu, a wyłącznie wydatkami w wysokości uzasadnionej w okolicznościach sprawy, czego powód nie wykazał.

Od wyroku Sądu Okręgowego powód złożył skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wskazując, że jest on niezgodny z art. 361 § 1 i 2 k.c. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 361 § 1 i 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że dochodzone przez powoda koszty nie stanowią niezbędnych i celowych wydatków na pomoc prawną w postępowaniu likwidacyjnym mimo, że pokrył koszt wynagrodzenia w kwocie 9840 zł na rzecz Spółki, a pozwany nie zwrócił mu tej kwoty, pomimo obowiązku wynagrodzenia całości szkody.

Pozwany w odpowiedzi na skargę wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest środkiem prawnym mającym, poprzez zakwestionowanie zgodności z prawem

orzeczenia, przesądzić jedną z przesłanek deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Jej celem jest uzyskanie prejudykatu umożliwiającego dochodzenie od Skarbu Państwa roszczeń odszkodowawczych za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej (art. 417¹ § 2 k.c.).

Stanowi ona nadzwyczajny, sformalizowany środek procesowy i wszystkie jej wymagania konstrukcyjne określone w art. 424⁵ § 1 k.p.c. należy interpretować ściśle. Zasadą bowiem jest, że prawomocność, tworzy nowy stan prawny pomiędzy stronami albo *erga omnes*, jak też sanuje wszelkie ewentualne naruszenia prawa, którymi orzeczenie jest dotknięte (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, niepubl.; z 28 marca 2007 r., II CNP 124/06, niepubl.; z 25 marca 2009 r., V CNP 93/08, niepubl.; i z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08, niepubl.).

W przedmiocie przyjęcia (odmowy przyjęcia) skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy orzeka w ramach tzw. przesądu, którego celem jest wyeliminowanie takich skarg, które są oczywiście bezzasadne (art. 424⁹ w zw. z art. 398⁹ § 2 i art. 424¹² k.p.c.). Oceny, czy skarga jest „oczywiście bezzasadna” dokonuje się w powiązaniu z pojęciem „niezgodności orzeczenia z prawem”, skoro jest ono elementem konstrukcyjnym skargi (art. 424⁵ § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.).

W orzecznictwie przyjmuje się, że za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. może zostać uznane orzeczenie sprzeczne z niewątpliwymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć oraz takie, które zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 marca 2006 r., II BP 6/05, OSNP 2007, nr 3-4, poz. 42; z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, Nr 1, poz. 17; z 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06, niepubl.; z 10 czerwca 2008 r., I BP 54/07, niepubl.; z 22 lipca 2010 r., I CNP 100/09, niepubl.; z 20 stycznia 2011 r., I BP 4/10, niepubl. oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012/8/97).

Podkreśla się przy tym, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie może nastąpić bez uwzględnienia istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także swobody sędziego w zakresie interpretacji prawa oraz oceny faktów stanowiących podłoże sporu. Z tych względów w sferze działalności jurysdykcyjnej sądu uzasadnione jest wyodrębnienie autonomicznego pojęcia bezprawności. Na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającej z ustawy lub z umowy międzynarodowej. W odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego bezprawność musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem.

Powód oczywistego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 361 § 1 i 2 k.c. upatrywał w tym, że mimo wydatkowania przez niego, zgodnie z umową, na rzecz Spółki kwoty 9840 zł, powództwo o zasądzenie tej kwoty od pozwanego zostało oddalone. Rozstrzygnięcie takie zapadło mimo, że nie mógł samodzielnie dochodzić roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym, a uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczone przez osobę mającą kwalifikacje zawodowe, mogą - w okolicznościach konkretnej sprawy - stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Podniesiony przez powoda w skardze zarzut naruszenia art. 361§ 1 i 2 k.c. nie uzasadnia wniosku, że zastosowanie przez Sąd Okręgowy tego przepisu było sprzeczne z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo, by zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Sąd ten nie negował bowiem ani potrzeby skorzystania przez powoda z profesjonalnych usług na etapie likwidacji szkody, ani tego, że co do zasady poniesione przez niego z tego tytułu koszty były celowe i uzasadnione. Stwierdził jedynie, że powód już uzyskał zwrot kosztów pomocy prawnej w łącznej kwocie 9707 zł w prawomocnie zakończonym postępowaniu, a nie wykazał, by koszty przekraczające tę kwotę były celowe i uzasadnione. Stanowisko tego Sądu

koresponduje zatem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale składu siedmiu sędziów z 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, (OSNC 2012, nr 7-8, poz. 81).

Skarżący kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego nie dotyka zatem istoty przyczyn, które zadecydowały o oddaleniu powództwa. Wiązały się one nie z zasadą lecz wysokością kosztów mieszczących się w granicach wyznaczonych nakładem pracy i odpowiednim do tego wynagrodzeniem należnym podmiotowi reprezentującemu go na etapie likwidacji szkody. Skarżący założył, że pozwany powinien wypłacić całą kwotę, którą zapłacił Spółce, a Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do tego rodzaju automatyzmu, a należy każdorazowo wykazać – czego skarżący nie uczynił - czy żądana kwota jest w okolicznościach sprawy uzasadniona. Nie negował przy tym ani zasady pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.), ani związku przyczynowego między wydatkami na pomoc prawną świadczoną w postępowaniu likwidacyjnym, a szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Zakwestionował jedynie wykazanie przez powoda ich wysokości w dochodzonej kwocie z perspektywy warunków rynkowych i uzasadnionego nakładu pracy podmiotu, któremu powód zlecił reprezentację w postępowaniu likwidacyjnym.

Skarżący w podstawach skargi nie zgłosił żadnych zarzutów materialnoprawnych w tym w szczególności związanych z obciążeniem go ciężarem dowodu w zakresie wysokości szkody (art. 6 k.c.), ewentualnie proceduralnych odnoszących się do rzeczywistych przyczyn oddalenia jego powództwa. Sąd Najwyższy jest natomiast związany podstawami skargi i nie może wykraczać poza te granice (art. 398¹³ § 1 w zw. z art. 424¹² k.p.c.).

Dostrzeżenia także wymaga, że z poczynionych przez Sądy *meriti* ustaleń faktycznych wynika, że nakład pracy Spółki w postępowaniu likwidacyjnym nie był znaczny, a uzyskany przez powoda koszt wynagrodzenia tego podmiotu (9707, 65 zł) odnoszony do pozyskanej w tym postępowaniu kwoty od której wynagrodzenie było naliczone (79 462 zł) oscyluje wokół podwójnej stawki wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego za reprezentację w postępowaniu sądowym. Porównanie obowiązujących stawek za czynności radcowskie i adwokackie z kwotami żądanymi przez powoda za reprezentowanie na etapie przedprocesowym

nie pozostawia wątpliwości, że uzyskana z tego tytułu kwota 9707, 65 zł nie jest zaniżona, a dla przerzucenia dalej idących kosztów na ubezpieczyciela sprawcy szkody nie jest wystarczające przedłożenie umowy określającej wysokość tych kosztów. Nie można także odmówić racji pozwanemu, że kwota rzędu 19 547, 65 zł odpowiada stawkom wynagrodzeń profesjonalnych pełnomocników za zastępstwo w postępowaniu sądowym, w sprawach o wartościach przedmiotu sporu ponad 2 000 000 zł, w których nakład pracy nie jest porównywalny z reprezentacją na etapie przedsądowym.

W konsekwencji analiza skargi, w świetle jej podstawy i motywów kwestionowanego wyroku, przy uwzględnieniu zasady związania Sądu Najwyższego podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że jest ona oczywiście bezzasadna.

Z przytoczonych względów odmówiono przyjęcia skargi do rozpoznania (art. 424⁹ k.p.c.), o kosztach postępowania wywołanych jej wniesieniem orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c. oraz § 10 ust. 5 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).